

Anna Sadurska

PRZEDMOWA

W latach 1970–1980 prowadziłam wraz z zespołem pracowników i studentów w Katedrze Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego badania nad recepcją antyku w kulturze polskiej w XVI–XIX w. Ze względu na specyfikę dyscypliny, badania te obejmowały tylko dwa typy miłośnictwa grecko-rzymskiego antyku. Jeden z nich, to miłośnictwo bierne, którego ślady zachowały się przede wszystkim w dziennikach podróży do krajów południowej Europy i Bliskiego Wschodu. Zadanie nasze polegało na wydobywaniu z tej literatury relacji o zwiedzanych i oglądanych starożytnościach (ruiny, zabytki ruchome). Tak wybrane teksty komentowaliśmy na dwa sposoby. Najpierw należało zidentyfikować opisane lub wymienione obiekty, a następnie ocenić stosunek do nich autora relacji, jego zasób wiedzy i zakres zainteresowań, oczywiście w świetle ówczesnego stanu świadomości. W rezultacie powstawał podwójny obraz relikwów materialnych kultury antycznej: subiektywny, tak, jak go widział autor relacji i w miarę obiektywny, czyli taki, jakim go my postrzegamy. Obiektywny w miarę, bo choć nauka stale ten obraz poszerza i uzupełnia, to przecież pełnej prawdy nigdy zapewne nie osiągnie. Główny cel owych badań polegał na ocaleniu od zapomnienia polskiego amatorstwa, w znaczeniu miłośnictwa antyku, niekiedy naiwnego, czasem zaś zadziwiająco dojrzałego, zawsze opartego na szczerym podziwieniu i entuzjazmie dla pamiątek przeszłości. Przeszłości, która choć odległa w czasie i przestrzeni, dla kultury polskiej miała tak wielkie znaczenie.

Druga badana przez ten sam zespół dziedzina, to miłośnictwo czynne, w Polsce ograniczone praktycznie do kolekcjonerstwa, z bardzo nielicznymi wyjątkami w postaci amatorskich wykopalisk. Spośród kilkunastu polskich kolekcji dzieł sztuki starożytnej wy-

brałam do opracowania takie, po których pozostały uchwytne i obecnie dostępne ślady w postaci zabytków i archiwaliów albo przynajmniej jedna z tych dwóch kategorii źródeł. Nasze badania nad kolekcjonerstwem biegły po dwóch torach. Z jednej strony należało wyświetlić jak najdokładniej historię zbioru sięgając niekiedy głęboko w życiorys kolekcjonera, z drugiej zaś staraliśmy się kolekcję zrekonstruować i dopiero po tym ocenić. Ocena ta musi być także dwuwarstwowa: subiektywna, z punktu widzenia kolekcjonera i obiektywna, w świetle dzisiejszej wiedzy. Niekiedy udało się nam także odtworzyć program działania realizowany przez zbieracza. Te badania przyniosły wymierne rezultaty ratując od zapomnienia lub niesprawiedliwej krytyki interesujące zespoły zabytków. Pozwoliły one także należycie docenić działalność kolekcjonerów, którzy zaszczerpili na swój sposób żywy antyk w Polsce, co dało pozytywne i daleko idące konsekwencje.

W ciągu dziesięciolecia poświęconego na tę problematykę powstało kilkanaście opracowań, formalnie prac seminaryjnych, magisterskich oraz jedna dysertacja doktorska. Ta ostatnia będzie opublikowana oddzielnie. Z pozostałych rozpraw wybrałam najważniejsze i najciekawsze przeznaczając je do publikacji, aby one z kolei nie uległy zapomnieniu, co oznaczałoby zmarnowanie wielu lat naszej pracy. Z tych wybranych pozycji kilka ujrzało już druk w różnych czasopiśmiech specjalistycznych. Spośród ineditów cztery tworzące spójną całość weszły do niniejszego tomu.

Część pierwsza poświęcona jest relacjom z XVI wieku. Otwiera ją krótka rozprawa Anny Okońskiej nt. uwag o starożytnościach Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła "Sierotki" - człowieka o wybitnej inteligencji i wielkim talencie literackim. Nie bez powodu "Peregrynacja" księcia Radziwiłła napisana w latach 1582-1584 i wydana najprzód po łacinie cytowana jest dotychczas w obcojęzycznej literaturze archeologicznej.

Drugą z kolei rozprawę poświęcił Czesław Janik relacjom czterech podróżników wędrujących w różnym charakterze po Italii między 1541, a 1595 rokiem. Należy do nich Jan Ocieski postępujący od Zygmunta Starego i królowej Bony, Stanisław Reszka wysyłany wielokrotnie w podobną podróż przez kardynała Hozjusza, a następnie Stefana Batorego, dalej Maciej Rywocki przydany za opiekuna dwóm synom wojewody Kryskiego odbywającym typową ówczesnie podróż włos-

ką i na koniec podróżnik anonimowy, niezwykle ruchliwy i zainteresowany posiadający niemałą wiedzę o starożytnej cywilizacji.

Tym dwóm rozprawom towarzyszy wykaz bibliografii przedmiotu częściowo tylko cytowanej przez oboje autorów.

Podobny układ ma część druga zawierająca dwie rozprawy z dziejów polskiego kolekcjonerstwa w XVIII i w XIX wieku. Rozpoczyna się ona od obszernej rozprawy Grażyny Godziejewskiej na temat zbiorów starożytniczych Stanisława Augusta Poniatowskiego. Wprawdzie kolekcjonerstwu ostatniego króla poświęcono już nie jedną publikację, ale nigdy nie czynili tego starożytnicy. Archeologowie klasycznemu łatwiej zaś, niż nie specjaliście zrekonstruować i ocenić zawartość kolekcji, której dzieje były wyjątkowo dramatyczne.

Ostatnia rozprawa pióra Hanny Mórawskiej ma charakter pionierski. Dzięki niezwykle wnikliwej kwerendzie i konfrontacji trzech typów źródeł (archiwalia, druki, zabytki) udało się autorce skonstruować przekonywujący zarys działalności amatorskiej Anny z Tyszkiewiczów Potockiej Wąsowiczowej i wyjaśnić pochodzenie cennego, dotychczas niedocenionego zespołu zabytków kilku starożytnych cywilizacji.

Obu tym rozprawom towarzyszy analogiczny do poprzedniego wykaz pozycji bibliograficznych oraz archiwaliów.

Całość zamyka bibliografia luźno związana z rozprawami, ale należąca do badanej problematyki. Jest to mianowicie wykaz literatury związanej ze starożytnictwem w Polsce, w okresie stanisławowskim i przedpowstaniowym, sporządzony przez Tomasza Mikockiego.

Podstawowe dwie części dzieła są więc poświęcone dwóm epokom, w których myśl ludzka we wszystkich krajach Europy ze szczególną intensywnością zwracała się ku starożytności. Naszym zadaniem było zgromadzenie świadectw tego fenomenu w Polsce.

Przygotowanie całości do publikacji wymagało ingerencji nieco intensywniejszej niż redakcyjna. Są to wszak dziełka debiutantów, powstałe przed kilku, lub nawet kilkunastu laty. Uważałam więc, że mam prawo, a nawet obowiązek przedstawić mi teksty częściowo przeredagować, uaktualnić, w miarę potrzeby skrócić, a w wyjątkowych wypadkach pewne myśli rzucone zbyt słabo, rozwinąć. Wszystkie te zmiany zostały oczywiście zaakceptowane przez autorów.

W żmudnej pracy nad weryfikacją i redakcją przypisów oraz nad dwoma katalogami zabytków dopomogli mi wydatnie mgr Marta Korotaj

i dr Tomasz Mikocki. Życzliwej pomocy w weryfikacji katalogów udzieliłi doc. dr hab. Marek Kwiatkowski - kurator Łazienek i dr Witold Dobrowolski z Działu Sztuki Starożytności MN w Warszawie. Wszystkim im składam serdeczne podziękowanie.

Największą dla mnie satysfakcją jest świadomość, że zajmując się kulturą dawną i daleką udało mi się przecież wraz z całym zespołem dokonać pracy ważnej dla naszego kraju, pracy - mam nadzieję - użytecznej hinc et nunc.